TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 41
8-14 lipca 2011 r.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Dalsze problemy finansowe państw strefy euro 3

Wizyta nowego sekretarza obrony USA Leona Panetty w Iraku i Afganistanie 3

Rozwój wydarzeń w Syrii 4

Utworzenie jednostki specjalnej „Agat” 6

CATEL – system niejawnej mobilnej łączności rządowej 7

Początek prac sejmowych nad inicjatywą prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni 8

Dalsze problemy finansowe państw strefy euro

Pomoc finansowa udzielona borykającym się z kryzysem zadłużeniowym krajom strefy euro – Grecji, Portugalii i Irlandii – nie przynosi spodziewanego efektu. Pojawiają się obawy, że problemy z obsługą nadmiernego deficytu, a wraz z nimi groźba bankructwa, mogą dotknąć kolejne państwa – Włochy i Hiszpanię. Ministrowie finansów państw strefy euro zapowiedzieli, że są gotowi do podjęcia nowych działań, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się kryzysu[1]. Z kolei hiszpańska minister gospodarki Elena Salgado oceniła, że gospodarki Włoch i Hiszpanii są na tyle silne oraz zdywersyfikowane, że nie wydaje się, aby mogły zostać drastycznie dotknięte niestabilnością finansową[2].

Informacje o pogarszającej się kondycji gospodarczej Włoch i Hiszpanii nie są zaskoczeniem. O możliwości dalszego rozprzestrzeniania się kryzysu związanego z obsługą nadmiernego długu publicznego na większe państwa członkowskie mówi się otwarcie od końca 2010 r. Dotychczas Unia Europejska udzielała pomocy finansowej jedynie małym gospodarkom, dzięki czemu kryzys mógł zostać czasowo opanowany za pomocą nowo utworzonych instrumentów (Europejski Instrument Stabilności Finansowej, Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej). Nie będą one jednak w stanie pokryć zobowiązań finansowych Włoch i Hiszpanii, będących, odpowiednio, czwartą i piątą gospodarką UE.

Dalszy stan bezpieczeństwa gospodarczego na Starym Kontynencie uzależniony będzie od rozwoju sytuacji ekonomicznej w Grecji – w tym od rzeczywistego wpływu kolejnego pakietu pomocowego na poprawę kondycji finansowej państwa – oraz wyników gospodarczych Irlandii i Portugalii. Brak wyraźnej stabilizacji w tych trzech państwach może doprowadzić do kolejnej negatywnej reakcji rynków finansowych, co w konsekwencji pogorszy ekonomiczną pozycję Włoch i Hiszpanii oraz utrudni im obsługę długu publicznego.

Przywrócenie stabilizacji makroekonomicznej w Europie będzie uzależnione od przyspieszenia tempa reform gospodarczych w państwach członkowskich Unii, w tym uelastycznienia rynków pracy, ograniczenia deficytów budżetowych i długów publicznych oraz skuteczniejszej polityki prywatyzacji majątku narodowego.

Wizyta nowego sekretarza obrony USA Leona Panetty w Iraku i Afganistanie

Nowy sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Leon Panetta odbył pierwszą od objęcia stanowiska podróż zagraniczną – przebywał w Iraku i Afganistanie. Podczas wizyty w Kabulu L. Panetta stwierdził, że jako szef Pentagonu chciałby skoncentrować się na schwytaniu bądź likwidacji 20 kluczowych przywódców Al-Kaidy, dzięki czemu organizacja przestałaby być zagrożeniem[3]. Po rozmowie z prezydentem Hamidem Karzajem L. Panetta wyraził przekonanie, że proces

przekazywania odpowiedzialności za poszczególne prowincje siłom afgańskim będzie prowadzony w sposób gwarantujący bezpieczeństwo Afganistanu oraz wykluczający powrót Talibów do władzy. Sekretarz obrony USA stwierdził również, że do końca 2014 r. Stany Zjednoczone będą utrzymywać 70 tys. żołnierzy w Afganistanie[4].

W Iraku amerykański sekretarz obrony ogłosił, że nie została jeszcze podjęta decyzja w sprawie całkowitego wycofania wojsk USA z tego kraju do końca 2011 r. L. Panetta podkreślił, że jeśli władze Iraku poproszą Stany Zjednoczone o pozostawienie żołnierzy, to takie rozwiązanie będzie brane pod uwagę[5].

L. Panetta wyraził także zaniepokojenie pochodzącymi z Iranu dostawami broni dla irackich rebeliantów. Według niego, broń ta jest wykorzystywana do ataków na amerykańskich żołnierzy, a irackie władze powinny zrobić wszystko, aby uniemożliwić te dostawy[6].

W ocenie Stanów Zjednoczonych, taktyka eliminacji kluczowych liderów Al-Kaidy, w wyniku której doszło do zabicia Osamy bin Ladena w maju 2011 r., okazała się skuteczna i powinna być kontynuowana. Według amerykańskich szacunków, na terytorium Afganistanu przebywa obecnie jedynie od 50 do 100 członków Al-Kaidy; można się więc spodziewać intensyfikacji działań amerykańskich wobec innych ośrodków aktywności terrorystów – w Pakistanie, Jemenie, Somalii i Afryce Północnej.

Sytuacja w Iraku nadal pozostaje skomplikowana. Strona iracka nie wykazuje się skutecznością w zapewnianiu bezpieczeństwa wewnętrznego i potrzebuje wsparcia sił USA, czego wyrazem jest, odnotowany w ostatnim miesiącu, najwyższy od trzech lat bilans strat wśród amerykańskich żołnierzy. W kontekście bezpośredniego wspierania grup ekstremistycznych przez Iran, L. Panetta podkreślił, że jeśli problem nie zostanie rozwiązany przez władze irackie, nie można wykluczyć bardziej zdecydowanych działań amerykańskich.

Przeciąganie decyzji o zwróceniu się do USA o pozostawienie wojsk amerykańskich w Iraku po 2011 r. budzi zniecierpliwienie Waszyngtonu. Jest ono szkodliwe przede wszystkim dla strony irackiej, gdyż utrudnia opracowanie ram politycznych i logistycznych dalszego udzielania przez USA wsparcia wojskowego Irakowi. Należy brać pod uwagę, że wycofanie wojsk amerykańskim z Iraku i Afganistanu może wytworzyć próżnię bezpieczeństwa, w wypełnienie której zaangażują się i – tym samym – będą rywalizować między sobą państwa regionu (Chiny, Indie, Iran i Pakistan).

Rozwój wydarzeń w Syrii

1 lipca 2011 r. odbyły się w Syrii masowe demonstracje antyrządowe, w których uczestniczyło kilkaset tysięcy osób[7]. Największe protesty miały miejsce w mieście Hama, do którego syryjskie władze wysłały wojsko[8]. Podczas przeprowadzania jednej z kolejnych demonstracji Hamę odwiedzili ambasadorowie Francji i USA, za co zostali wezwani do syryjskiego MSZ[9].

W tym czasie organizacja Amnesty International ogłosiła, że w maju podczas tłumienia antyrządowych protestów syryjski reżim

mógł dopuścić się czynów, które można zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości[10].

10 lipca 2011 r. władze Syrii zorganizowały w Damaszku spotkanie w sprawie „dialogu narodowego", jednak zostało ono zbojkotowane przez opozycję[11]. Dzień później grupa zwolenników prezydenta Baszara Assada wtargnęła na tereny ambasad Francji i Stanów Zjednoczonych. Ochrona francuskiej ambasady musiała oddać strzały ostrzegawcze, aby protestujący wycofali się z terenu placówki. Oba państwa skrytykowały Syrię za niedostateczną ochronę ambasad[12]. Rada Bezpieczeństwa ONZ „w najostrzejszych słowach" potępiła ataki na francuską i amerykańską ambasadę oraz wezwała władze w Damaszku do zapewnienia ochrony dyplomatycznego personelu i mienia[13].

Reżim w Damaszku kontynuuje realizację dwutorowej strategii – określanej mianem „żelaznej pięści w aksamitnej rękawiczce" – wobec trwających od marca 2011 r. protestów. Z jednej strony deklaruje gotowość do przeprowadzenia reform społeczno-politycznych, oferuje dialog z „prawowitymi" protestującymi oraz oskarża „uzbrojone gangi" o inicjowanie demonstracji i zamieszek w kraju. Prezydent Baszar Assad zniósł ponadto stan wyjątkowy, zwolnił kilkuset więźniów i przyznał obywatelstwo kilkudziesięciu tysiącom syryjskich Kurdów.

Z drugiej strony, wysyłając na ulice miast czołgi i snajperów, kontynuuje użycie siły wobec demonstrantów, co doprowadziło – od momentu wybuchu protestów – do śmierci ponad 1,5 tys. osób. Syryjskie władze cały czas starają się odizolować poszczególne punkty zapalne protestów, aby antyrządowe wystąpienia nie przybrały charakteru ogólnokrajowego. Na razie alawicki reżim w Damaszku wydaje się silny i zjednoczony, a w armii nie dochodzi do większych podziałów.

Ataki na ambasadę francuską i amerykańską stanowiły odpowiedź reżimu na wizytę ambasadorów obu państw w Hamie, mieście największych obecnie antyrządowych protestów, w którym w 1982 r. doszło – na rozkaz ojca prezydenta B. Assada, Hafiza – do masakry ówczesnej opozycji (zginęło wówczas, według różnych szacunków, od 10 do 30 tys. osób). Mogły również służyć władzom w Damaszku do zademonstrowania, że syryjskie społeczeństwo jednoczy się wokół reżimu przeciwko ingerencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy państwa. Warto zaznaczyć, że był precedens ataków na placówki dyplomatyczne: po tym jak w czerwcu premier Turcji Recep Tayyep Erdoğan oskarżył syryjskie władze o niehumanitarne działania, zwolennicy prezydenta B. Assada próbowali dostać się na teren tureckiej ambasady.

Ataki na placówki doprowadziły do wzrostu napięcia między Waszyngtonem a Damaszkiem i wiele wskazuje na to, że będzie ono rosło. Świadczyć może o tym wypowiedź sekretarz stanu USA Hillary Clinton, która stwierdziła, że syryjski prezydent „utracił legitymację" do sprawowania władzy. W kontekście najostrzejszej do tej pory reakcji administracji amerykańskiej na wydarzenia w Syrii prawdopodobna jest dalsza krytyka dyplomatyczna reżimu w Damaszku oraz kolejne sankcje ze strony Waszyngtonu. Być może zintensyfikują się też zabiegi Francji o międzynarodową odpowiedź na krwawe działania B. Assada.

Utworzenie jednostki specjalnej „Agat”

6 lipca 2011 r. w Gliwicach odbyła się uroczystość z okazji sformowania nowej jednostki wojskowej „Agat”, podporządkowanej Dowództwu Wojsk Specjalnych. Jednocześnie rozformowano stacjonujący dotąd w tym mieście Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej.

Jednostka ma osiągnąć pełną zdolność operacyjną do 2016 r. Jej dowódcą został płk Sławomir Berdychowski[14].

Głównym zadaniem nowej formacji – zgodnie z deklaracjami jej pomysłodawców – ma być zabezpieczenie operacji prowadzonych przez inne jednostki specjalne, takie jak GROM czy Formoza. Wydaje się to racjonalnym rozwiązaniem, które odpowiada wzorcom międzynarodowym. Współcześnie, w obliczu wielu zagrożeń asymetrycznych, konieczna jest daleko idąca specjalizacja oddziałów oraz jasny podział zadań.

Rozwijanie wojsk specjalnych staje się obecnie koniecznością, szczególnie dla Polski, która aktywnie włącza się w międzynarodowe misje stabilizacyjne i pokojowe. Operacje w Afganistanie i Iraku pokazały, że wojska specjalne mogą skutecznie wykonywać zadania w trudnym terenie, polegające na lokalizacji i eliminacji przeciwnika dobrze znającego dany obszar.

W obliczu rozformowania Oddziału Specjalnego ŻW w Gliwicach ważne jest, aby zachować ciągłość wykonywania dotychczasowych zadań tej formacji. Jest to szczególnie istotne, biorąc pod uwagę dość odległy termin, w którym nowa jednostka ma osiągnąć pełną zdolność operacyjną.

Zgodnie z założeniami, „Agat” ma zostać wyposażony w ciężki sprzęt przeciwlotniczy, przeciwpancerny oraz broń maszynową, co będzie go wyróżniało od innych jednostek specjalnych. Stworzenie jednostki o takim profilu oraz przeprowadzenie procesu rekrutacji i szkolenia jest zadaniem kosztownym, które wymaga zapewnienia odpowiednich środków w budżecie obronnym w perspektywie kilkuletniej.

Decyzję o utworzeniu „Agatu” na bazie Oddziału Specjalnego ŻW należy ocenić pozytywnie. W związku z procesem profesjonalizacji polskiej armii i rosnącej specjalizacji jej misji w sposób naturalny zmieniają się zadania, jakie wykonuje Żandarmeria Wojskowa. Potrzebne są nowe koncepcje efektywnego zagospodarowania jej sił i środków.

CATEL – system niejawnej mobilnej łączności rządowej

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uruchomiła system mobilnej, niejawnej łączności rządowej CATEL. Został on przygotowany z myślą o objęciu przez Polskę 1 lipca 2011 r. prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Będzie on używany przez najważniejsze osoby w państwie, również po jej zakończeniu. System ten jest przygotowany do obsługi 3,5 tys. telefonów oraz 400-500 laptopów i ma służyć do przesyłania informacji mających klauzulę „zastrzeżone", a docelowo także „poufne"[15].

Pojawienie się systemu CATEL nie jest zaskoczeniem, gdyż realizację tego projektu zlecono Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 16 września 2010 r. Po wcześniejszych, blisko dwuletnich, przygotowaniach, pod koniec ubiegłego roku rozpoczęto wprowadzanie systemu, a pierwsza grupa użytkowników – zespół polskiej prezydencji – otrzymała go w maju 2011 r. Proces wdrażania systemu zakończy się prawdopodobnie w trzecim kwartale 2011 r., a w urządzenia zostaną wyposażone kolejne instytucje, takie jak Kancelaria Prezydenta, BBN, Kancelaria Sejmu, Straż Graniczna i Komenda Główna Policji.

Komentowane przez media opóźnienie implementacji systemu wynika z przyczyn proceduralnych, dotyczących przygotowania umów i określenia przez użytkowników potrzeb, jakie wprowadzony system miałby zaspokajać.

Urzeczywistnienie systemu mobilnej łączności niejawnej, wchodzącego w skład systemu łączności rządowej, jest niewątpliwie konieczne dla bezpiecznego funkcjonowania najważniejszych organów państwa, szczególnie w okresie polskiej prezydencji i ryzyka wzrostu zagrożenia atakami terrorystycznymi i cybernetycznymi. Należy jednak zauważyć, że do mediów przedostało się wiele szczegółów na temat systemu CATEL, które dotyczą sposobu jego funkcjonowania, obsługi urządzeń i metod ich zabezpieczeń.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dylemat dotyczący zakresu i granic przekazywania informacji przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Z jednej strony, wymaga się bowiem od tych instytucji profesjonalizmu i realizacji zadań, które najczęściej mają charakter niejawny, a z drugiej, prowadzenia transparentnej polityki informacyjnej na temat ich aktywności, zgodnej z wymogami demokratycznego państwa.

Początek prac sejmowych nad inicjatywą prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni

13 lipca 2011 r. miało miejsce wspólne posiedzenie sejmowych komisji: obrony narodowej, spraw zagranicznych oraz administracji i spraw wewnętrznych. Odbyło się na nim pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw. Uzasadnienie dla inicjatywy prezydenckiej przedstawił szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej. Szef BBN wskazał przede wszystkim na potrzebę stworzenia podstaw prawnych uwzględniających problematykę cyberprzestrzeni w przygotowaniu państwa do działań w sytuacjach szczególnych zagrożeń, w których konieczne byłoby wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych.

Podczas dyskusji przeważały głosy wskazujące na świadomość zagrożeń wynikających z dynamicznego procesu przenoszenia aktywności ludzkiej w przestrzeń wirtualną oraz potrzebę wypracowania prawnych mechanizmów zmierzających do maksymalnego ich eliminowania[16].

Przeprowadzona debata potwierdziła potrzebę stworzenia w polskim ustawodawstwie mechanizmów umożliwiających reagowanie na zagrożenia w cyberprzestrzeni, a tym samym zasadność omawianej inicjatywy prezydenta B. Komorowskiego. W tym kontekście szczegółowa analiza tego problemu, która będzie przedmiotem prac podkomisji, pozwoli opracować rozwiązania prawne, umożliwiające podjęcie konkretnych działań wykonawczych.

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE WWW.BBN.GOV.PL

- Wystąpienie szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministra Stanisława Kozieja na wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych: obrony narodowej, spraw zagranicznych oraz administracji i spraw wewnętrznych na temat cyberprzestrzeni w ustawach o stanach nadzwyczajnych.

Przypisy:

[1] BBC z 12 lipca 2011 r.
[2] PAP z 12 lipca 2011 r.
[3] Reuters z 9 lipca 2011 r.
[4] U.S. Department of Defense z 9 lipca 2011 r.
[5] The Washington Post z 11 lipca 2011 r.
[6] The New York Times z 11 lipca 2011 r.
[7] PAP z 1 lipca 2011 r.
[8] BBC z 8 lipca 2011 r.
[9] PAP z 10 lipca 2011 r.
[10] BBC z 6 lipca 2011 r.
[11] PAP z 10 lipca 2011 r.
[12] CNN z 12 lipca 2011 r.
[13] PAP z 12 lipca 2011 r.
[14] MON z 12 lipca 2011 r.
[15] PAP z 11 lipca 2011 r.
[16] BBN z 13 lipca 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Agnieszka Ignaciuk
Dominik Jankowski
Marek Kostro
Maciej Lekowski
Jarosław Padzik